

# Poezja kapłańska Joanny Nowocień

(Dokończenie ze strony 17)

Mając na myśli pojednanie z ludźmi, podmiot podsuwa nie tylko obrazy istot żyjących, nam współczesnych. Duży nacisk stawia na pojednanie z przodkami, co czyni w duchu hellingerowskiej praktyki międzypokoleniowego wybaczenia. Uznaje, że równie istotne jest przebaczenie zmarłemu dziadkowi, który lata temu podarował dziecku tabliczkę czekolady, a którego rodzina wyklęła, jak i bliżej nieznanym ludziom, wchłoniętym już przez przeszłość, których nie mogliśmy w tym życiu spotkać.

*żyje we wszystkich moich matkach  
które mnie urodziły odrzuciły  
lub zaniosły na szumiące przymorza [...]  
błogostawie wszystkie moje matki  
i siebie w nich*

(z wiersza *Powtarzalność*)



Pojednanie to jest więc ponadczasowe i ponadprzestrzenne, a jego pierwszym celem jest rozwiązanie wewnętrznych konfliktów w samym sobie. Tytułowe stwierdzenie „Czas na nowy cień” zawiera więc w sobie kwintesencję wszystkich opisanych wyżej procesów, a podsumować można je słowami ostatniego wiersza:

*zakończyłam cichą wojnę  
więc uwalniałm cienie  
by napełniły się światłem*

(z wiersza *Pełnia*)

Całość można też odczytywać jak modlitwę i nie będzie to, w mojej opinii, nadinter-

pretacja, ponieważ wiele wersów jest formą celebracji, oddawania hołdu najważniejszej istocie – istocie samego siebie i własnemu zdrowiu mentalnemu. Poddajmy się więc kapłańskiej, oczyszczającej mocy poezji Joanny Nowocień i podążajmy za jej przemyśleniami do własnego wnętrza, gdzie od zawsze mieszka najwięcej napięć i kłót, które potrzebują uleczenia. A kiedy już dotrzemy do najważniejszych prawd o sobie samych, pójdźmy za dobrą radą, by „utulić w dłoniach / roześmiać się głośno / i wypuścić”. Przecież nic nie jest nasze na zawsze i prawdziwa wolność przychodzi, gdy wypuszczamy to, co złudnie nam się należy. Wtedy przychodzi czas na nowy cień.

**Marcin Kurcbuch**

Joanna Nowocień, *Czas na nowy cień / Time For a New Shadow*. Redakcja: Stanisław Nyczaj. Tłumaczenie: Anna Gurgul, Michał Puchalak. Postłowie: Marcin Kurcbuch. Projekt okładki: Dominika Anna Gałęska. Fotografia na okładce: PICSEL. Fotografie w publikacji: Leszek Lisicki. Fotografia autorki: ze zbiorów własnych. Oficyna Wydawnicza STON 2, Kielce 2021, s. 120.

## Imiona wartości

„Bilety czasu” to trzeci tom poetycki **Małgorzaty Osuch** został opatrzony znamienitym tytułem: zdawać by się mogło, że gdy masz bilet – to znasz miejsce dokąd jedziesz. A tak najczęściej nie jest. Natychmiast rodzą się pytania: jaka miejscowość przytrafi się „mieszkańcowi dni i nocy”, kogo tam spotka, czy to będzie okolica na którą warto spojrzeć, czy zobaczy ogród, drzewa, rzekę.

Czas, który „rządzi” wszystkim nieustająco trzeba oswajać. Nawet warunkuje przestrzeń: gdy brakuje czasu, gubi się istnienie.

Kruche jest nasze trwanie, jak pisze we wstępie książki Anna Andrych. W wierszu otwierającym tom „Podziękuję do „Inwokacji” Józefa Barana” wybija się skromność Poetki, zadowolonej z tego „co ma”: *nie puszę się w cudze / piórka z dna duszy / wyjawiam / złociste trele / pszczoły / pośród płatków słowa* (jakże piękne określone posłannictwo pisarskie) i jeszcze: *na pieczęć verbum / chcę być sobą* (ważny program, szczególnie w dobie kryzysu tożsamości). To istotna dewiza / credo, którego realizację umożliwią posiadane wartości: bowiem ten tylko może być sobą, gdy jest Kimś. Życie Małgorzaty Osuch oraz przesłania twórcze stają się tego potwierdzeniem.

Przemienne jest pragnienie miłości, dla której tyle miejsca na świecie, tylko problem w tym jak ten darowany czas wypełnić, nie wystarczy przecież zawołanie: *Miłości / obejmuj kochanków / i trwaj, by... krokiem u podnóża*

*góry / łowi (łowić) prześwity rozkoszy* (wiersz „Ję imię”).

Potwierdza znaczenie „bycia razem”, już nie tylko: *kolejny dzień / Jesteś / górnolotnie / wędrujemy*. Nie może być inaczej, ponieważ Autorka to na wskroś społeczna osoba ludzka, to autentyczna działaczka samorządu terytorialnego (wieloletnia przewodnicząca Rady Powiatu Wągrowieckiego), spolegliwie otwarta na drugiego człowieka, o wyjątkowych / znaczących kompetencjach emocjonalnych, czego oczywiste potwierdzenie znajdujemy również na kartach recenzowanej książki. Swoje uniesienia miłosne ma do kogo kierować: do męża Wojciecha (u którego znajdujemy podobieństwa charakterologiczne): *poczujesz / eteryczną / woń tuberozy / po oszalałą rozkosz / noc / rozplynie się / w migotliwej przestrzeni / ogrodu zmysłów* (wiersz „Oczarowanie”). Dla Poetki miłość jest najbardziej znaczącym / wartościowym wypełnieniem czasu trwania: *spełnione loty / upojną nocą / w tańcu słów dotyku ust / zawstydzają blask księżycy* (wiersz „Dwa motyle”). Ma świadomość przeżywania rozmaitych pór istnienia: *Panie czy nasze niebo już było* (kapitałne zawołanie z filozofii codzienności); *w labiryncie dróg / ciernie / pośród wątych promieni / nadziei* (wiersz „Jak na huśtawce”). Wzruszające pragnienia i wdzięczność (dzisiaj bardzo rzadko spotykana, nieomal cnota) wypowiada w wierszu dedykowanym Mężowi „Nic więcej”: *tylko dni darowane dzielić / z Tobą zwyczajnie / kiście słów układać na stole /... bądź bliżej mnie niż ja sama*.

Wskazuje na wyraźną antynomię dwóch zaimków czasowych: *My* (by tak wzbogacić się *Ja*) oraz *Oni* (często nienawistnie postrzegani są przez rodaków wszyscy rządzący – nieutożsamianie się z jakkolwiek władzą – różnorodne są tego przyczyny, między innymi okresy prawie pięciu pokoleń przypadających na czas zaborów).

Jesteśmy z drogi, często jest to: *ziemska wędrowka / przez krzyk / zranionych godzin*, darowana jest nam przyszłość, o której niewiele wiadomo: *jeszcze kręci się koło ruletki / z liczbą dni niewiadomych* (wiersz „Na traktach zegara”).

Jedną z najlepszych form osławiania czasu są podróże, często z artystycznym przesłaniem. W tym wędrowaniu dwojga obecna jest Boża opatrność: *ona i on / w wciąż płynącej wody tworzą / w ramach przeznaczenia / zawierzenie Bogu* (wiersz „Jeszcze”). W wierszu „Wyznanie” znajdujemy piękny obraz miłości: *jeszcze o tym (nie)wiesz / na orbicie wierszy zapisuję / poranki / tańczysz ze mną / przy śniadaniu / na dzień dobry wyznajesz / - zdarzyła nam się wielka miłość /... na koncertach seansach filmowych / barwnych obrazach z wypraw nad morze*.

Ludziom niezbędna jest refleksja| zatrzymanie myśli, wątpliwości, zastanowienie nad losem – to nobilituje człowieka, potwierdza jego humanizm. Sprzyjają temu szczególnie wybrane miejsca: *zakątek ekumenicznych rozmów / z otwartą bramą przy niej / kamień – kość Matki – Ziemi* (kapitałne określenia) / *przypomina / postać świętego Jana Pawła II... do tego miejsca powracam / na skrzydłach szeptu* (jakie to piękne!) – z wiersza „Zamyślenie”.